

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 13.

Z KRAKOWA DNIA 14. LUTEGO 1816 Roku WE SZRODE.

Z Warszawy d. 6 Lutego.

Z powodu mającego w krotce nastąpić wyjazdu, z Warszawy JW Senatorsa Łanskoy, byłego Prezesa ustalego Rządu tymczasowego, Obywatele chcąc okazać wdzięczność, i taką powszechnie serca dla tego szanownego i sprawiedliwosc kochającego Męża są przejęte, dali dnia 3go b. m. bal wspaniały w pałacu Kaczyńskich, na którym znajdowały się pierwsze Władze, a oraz liczne i świetne grono gości. Zabawa, przy naylepszej harmonii, późno w noc trwała.

Temi samymi powodowani uczuciami Kupcy tuteysi, dali dla JW. Łanskoy, d. 4go b. m. w oberży Angielskiej (u Gąsiorowskiego) obiad okazały.

Znajdował się na nim JW. Namiestnik, wraz z nayznakomitszemi w kraju osobami, i Władzami tak cywilnymi iak i woyskowemi, w pośród liczne go grona gości, do stu kilkudziesiąt osob wynoszącego.

Ucztę tę uświętniły okazałość, dobry gust i uymniająca ochoczość gospodarzy. Rozrzewnionym był widocznie JW. Łan-

skoy, gdy podniosłszy serwetę z talerza przed nim stojącego, znalazł wizerunek swego naymłodszego syna, z napisem: *Mutki, naylepsze z Oycow.*

Przyjął wdzięcznie dar, który tak u-
miał trafić do jego serca, a gdy W. Paschalis Jakubowicz, iako gospodarz, wniosł toast, w słowach: JW. Panie! Przyym od nas nayszezersze dzięki za Twoie ciągle prace, dla ulżenia naszych ciężarów. Zyczymy Ci długich lat wczerstwem zdrowiu, i prosimy Cię JW. Senatorze, abyś łaskawie nam panującego Monarchę raczył zapewnić, o naszej niezłomney wierności i naymocniejszym przywiązaniu. — JW. Łanskoy spełnił nawzajem toast, mówiąca Zdrowie gospodarskie! Dziękuję Im za dobre życzenia, i nieprzestane przez całe moje życie, bydź przychylnym temu narodowi!

Spełniając potem, przy odgłosie muzyki rownie iak pierwszy, toasty - za zdrowie JW. Namiestnika, JW. Senatorowey Łanskoy i godney iey familii, daley inne z koleją, na które uprzejmem odpowiedziało podziękowaniem.

W sali jadalney iainiat piękny, słowny do okoliczności, transparent, z napisem

Notre reconnaissance, ne s'esteindra jamais.

Uczta trwała od godziny 4tej do 10ej a gdy delegowanych dwóch Kupców przybyli nazajutrz do JW. Łanskoj, z podjętowaniem za względne przyięcie tey ofiary, zapewnił ich w uprzejmych wyrazach, o swoim przywiązaniu i szacunku dla Obywateli tutejszey stolicy,

Wypisy z Rozkazow Dzielnych Jego Cesarzewiczowskiej Mosci W. Xcia Konstantego, Naczelnego Wodzra wojska Polskiego.

2 dnia 4 Stycznia r. b.

Przeznaczeni zostaiq:

Podszef sztabu dywizyi z piechoty Major Sierakowski i Podszef sztabu dywizyi ułanow Major Soltan, na szefow sztabu tychże dywizyy.

Przeniesieni zostaiq:

Do pułku i piechoty liniowey z pułku 5go piechoty liniowey Major Krasnodębski, z pułku 7 piechoty liniowey Major Gnatowski,

Do pułku 2 piechoty liniowey z pułku 3 piechoty liniowey Podpułkownik Ledkiewicz.

Do pułku 5 piechoty liniowey Podpułkownik Pawłowski,

Do pułku 8 piechoty liniowey, Major Bogustawski.

Do pułku 1 strzelcow pieszych: z pułku 6go piechoty liniowey Major Czarnotta.

Do pułku 3go strzelcow pieszych: z pułku 2go strzelcow pieszych Major Lux.

Do pułku 4 strzelcow pieszych: z pułku

ku 2go strzelcow pieszych Podpułkownik Stokowski.

Otrzymwie żgdaną dymissyq:

Z pułku 2 ułanow poruc. Józef Słomski.

Otrzymuiq Urlopy:

Z Kwatermistrzostwa Jeneralnego podpułkownik Prądzyński na dni 28 do Poznania, i Kapitan Kozakowski na dni 28 do Gdanska.

Z dnia 6 m. i r. t.

Przeznuczeni zostaiq:

Na Adjutantow polowych przy Jenerale dywizyi Koźnieckim, dawny Adjutant polowy tegoż Jenerala Kapitan Dominik Czarnęcki, i z dawnegu pułku 19 piechoty Kapitan Karol Brzostowski,

Z dnia 7 m. i r. t.

Przeznaczony zostaje:

Podszef sztabu korpusu artyleryi, i inżynierow Podpułkownik Mieciszewski na Szefa sztabu tegoż korpusu.

Otrzymuiq żgdane dymissye:

Z pułku 1go strzelcow pieszych Kapitan Jozef Kamiński, i Podporucznik Ignacy Bakowski. — zey kompanii pozycyney artyleryi pieszey podporucz. Michał Reklewski.

Otrzymuiq Urlopy:

Z pułku 3 strzelcow konnych Kapitan Ledóchowski na miesięcy dwa, i podporucznik Perekladowski na miesięcy dwa, obadwa w Guberniij Wołyńską. Z Kwatermistrzostwa Jeneralnego Kapitan Swida na miesięcy cztery w Guberniij Minską.

Z dnia 9 m. i r. t.

Kapitan Grenadyerow gwardyi Królewskiej Zawidzki dał dowody gorliwości, i zdatności w zachowaniu należnego dozoru i ścisłego porządku w kompanii pod jego rozkazami zostaiący, z

przyczyny czego przez więcey iak rok ca-
ły żadney dezercyi w kompanii iego nie
było, gdy tym czasem w innych kompa-
niiach liczono dezertorow. Zasłużywszy
sobie przeto na szczególne me zadowolnie-
nie, a chcąc oraz nagrodzić staranność ie-
go w tey mierze łożoną, mianuję go pod-
pułkownikiem w batalionie grenadyerow
gwardyi Królewskiej.

Chcąc nagrodzić odpowiadającym
sposobem gorliwość, służbę i zdatność Ma-
jora Supeckiego z pułku z piechoty, mia-
nuję go Podpułkownikiem w rzeczonym
pułku, przy zachowaniu mu starszeństwa
od dnia (12) 24 Grudnia 1815.

*Poprępną na stopień Podporucznikow w
gwardyi Królewskiej.*

Podofficerowie: z batalionu grena-
dyerow Kiliański (Jan) i Bielski (Dyoni-
zy), z batalionu sztelców pieszych Skrzyń-
ski (Jan), każdy w *respectivo* swim ba-
talionie, po odbytych przez nich exami-
nie wewolucyach i szczegółach służbo-
wych.

Major Bogusławski przeniesiony Roz-
kazem Dziennym z dnia 23 Grudnia
4 Stycznia 1815.

do pułku 8 piechoty; wraca na powrot do
pułku 4 piechoty.

Z Petersburga d. 4 Stycznia d. k.

Dnia 1. b. m. N. Cesarz Imej z oko-
liczności pierwszego dnia rołu przyymo-
wał powinszowania wyższych urzędnikow
i znakomitych osob dworu. Wieczorem
wielki i wspaniały bal maskowy był w sa-
lach zimowego pałacu. Obecność Xiążąt
cudzoziemskich i przywrócenie pokoju u-
roczystości tey, od kilku lat zbiegiem wy-
padkow przerwaney, nadały postać i

świetność do opisania trudną. Nigdy tak
liczne nie było zgromadzenie; rozdano
10,600 biletow wchołowych dla miesz-
kańców klass wszelkich. Radość nacyj-
stsza na wszystkich malowała się twa-
rzach: gromadami biegli ku ulubionemu
Monarsze, który otaczający siebie Maje-
stat umie pogodzić z uprzejmością, ie-
dnaiąca dla Niego wszystkich serca. Xiąż-
ząt, których szczęśliwa ta zgromadziła
tu epoka, uważano iako zakłady szczę-
ścia Xiężniczek, z któremi mają być
złączeni, a razem, iako ękoymią po-
koiu, który walecznością nabyli, a utrzy-
mają przez nowe związki z Rosyją ich
łączące. Po północy Cesarz legomość i
Najjaśnieysza famillia oddaliła się ze
zgromadzenia. Wielka ieszcze liczba wi-
dzow na pokojach została. Wieczera by-
ła w przysposobionym do tego teatrze her-
mitarzowym. Niepodobna wyobrazić pię-
knieyszego i bardziej czarującego widoku
nad oświecenie tey sali. Była to goreją-
ca świątynia, w której mnestwo natu-
ralnych kwiatow, a mianowicie pirami-
da z kwiatow na stole, u którego się
znajdowała N. famillia i wysocy tey go-
ście, prawdziwie zachwycającym była wi-
dokiem. Obchodu tak wspaniałego, na
którego przyozdobienie wszystko się łą-
czyło, żaden nie zmieszał przypadek. Wie-
czorem miasto całe było oświecone.

U Xiążęcia Kurakina 1go d. 31 Gru-
dnia liczne i świetne było zgromadzenie,
do którego, około godziny 11tey przybyli
Xiążęta Ichmość Następcy tronu Nider-
landskiego i Wirtemberskiego, Następcza
W. Xiążę Weymarski, Xiążę August Ol-
denburski, z osobami swych orszakow.
Poseł Perski takoz się znajdował. Tańce

w dwóch odbywały się salach. Po wybieciu godziny sztej, huczna muzyka obwieszciała początek Nowego-Roku, a całe zgromadzenie z pośpiechem złożyło powinszowania Gospodarstwu domu Xiążęciu Kurakinowi i Xiężnie jego małżonce.

Z Wiednia d. 6 Lutego.

N. Cesarz przez gabinetowy list pod d. 11 Stycznia raczył Ces. Rossyjskiemu Radcy stanu Awarin udzielić krzyż komanderski Ces. Austriackiego orderu Leopolda. Małym krzyżem tegoż orderu raczył J. C. K. Mość zaszczycić Galicyjskiego właściciela dobr Jana Nikorowicza, zawdzięczając jego patryotyzm w wspieraniu swoich poddanych, wojskowych, Lwowski instytut ubogich, iakoteż w wystawieniu w swych dobrach i uposażeniu kościoła parafialnego.

Podług doniesień z Medyolanu pod d. 27 Stycznia znajdowali się NN. Cesarstwo z wysoką Familiją Arcyxiążąt Este d. 24 w wieczor na teatrze della Scala. Nazajutrz zwiedził J. C. K. Mość wszystkie publiczne urządzenia szkolne i przez okazaną swoją troskliwość o tę ważną część administracyi i publiczney szczęśliwości wszystkie serca radością napelnił.

Za zmarłego udzielnego Xcia Nassau Weilburg zawdziął Dwor tutejszy dnia wczorayszego na 8 dni żałobę.

Z Drezna d. 1 Lutego.

Xże Otranto (Fouché) który wraz swoją Małżonką w przeszłym tygodniu Dwor tutejszy pożegnał, bawi tu wprawdzie jeszcze, ale w krótkce wyiedzie ztąd naprzod do Teplitz. Wchodzi on tu z pewnym Hrabią o kupno trzech państw, które ten w Czechach, Szląsku i Polsce

posiada, i za które żąda 100,000 Luidorow.

Panujący Xże Koburski mianowany jest przez Króla feldmarszałkiem, i rownie iak brat jego orderem korony Rucianey zaszczycony został.

Podług oznaymienia tutejszey kassowych biletow kommissyi, postanowił Król stosownie do zawartej umowy z Królem Pruskim, pozostałą w tutejszym kraiu liczbę kassowych biletow, w kwocie 3,190,000 talarow, zmniejszyć przez spalenie do 2,500,000 talarow, i w tym ieszcze miesiącu spalonych zostanie za 100,000 talarow.

Tawny Radca, Baron Just, pojechał wczoray z zleceniami do Anglii, zktąd da się potem do Hanoweru i tam iako poseł Saski zostawać będzie. — Jenerał Forell dla podszłego wieku złożył urząd Marszałka Przy m'odych Xiążętach Saskich, i pojechał dziś do Szwajcarvi dla zakończenia tam w spokojności dni swoich.

Z Parvza d. 26 Stycznia.

Skoro łagodniejsze powietrze nastąpiło, woyska Angielskie, które nie są przeznaczone do pozostania na stałym lądzie, wsiadły lub wsiadają w tej chwili na okręty. Te zaś które pozostaną w Francyi, udaią się do Flandryi, tak: iż wszystkie stojące częścią w Parvzu, częścią w pobliskich Departamentach woyska Angielskie odebrały rozkaz do drogi, i do 1go Lutego bardzo mało ich w naszych okolicach pozostanie.

Na tajnem posiedzeniu Izby Deputowanych roztrząsany był wniosek P. Chifflet dotyczący się duchowieństwa. W krótkce podany bydz ma wyznaczoney do tego kommissyi projekt do ustawy, mocą któ-

rego wołno będzie Duchowieństwu przy-
mować dary w pieniądzech lub dobrach i nie-
mi rozrządzać. — Gdy członki izby Deputo-
wanych okazały życzenie swoje, iż chciałyby
codziennie słuchać Mszy, będzie zatem każde-
go dnia miana dla nich Msza o godzinie 11
zrana w kaplicy pałacu Burbonow.

Bank Królewski zdał dnia wczoraj-
szego roczni rachunek. W przeciągu ro-
ku zeszłego miał czynności wexlowych za-
215½ mill. przyczem zyskał 1½ mill. Czy-
sty zysk banku w roku przeszłym wynosi
do 5,989,000 fr. a na każdą akcyą 1200 fr.
przypadło po 6 od sta zysku. Bank ma
oprocż tego 180,000 fr. rezerwowego fun-
duszu.

Zołnierze gwardyi Królewskiej, któ-
rzy nie są na straży w zamku muszą się
codziennie 7 godzin ćwiczyć. Do przy-
szłego miesiąca gwardya Królewska do-
jdzie do 15,000 ludzi.

24 osob które po więksey części mia-
ły znaczenie po powrocie Bonapartego z
Elby, wczoray rano na przedmieściu St.
Marceau aresztowane i do prefektury po-
licyi zaprowadzone zostały.

Xże Massa (Regnier) wielki Sędzia
pod Napoleonem złożył urząd Prefekta.

Jen. Piret, który znajduje się na pier-
wszey liście rozporządzenia Królewskiego
pod d. 24 Lipca, aresztowany tu został
d. 22 b. m. równie iak Jen. Belair.

Z 333 Francuzow, którzy niegdyś na
śmierć Ludwika XVI. głosowali, w prze-
ciągu 23 lat 70 umarło naturalną śmiercią,
33 pod gilotyną, 5 w Guianie, 6 przez
zamordowanie, 11 przez samobójstwo, 2
oszałato, a 1 się utopił. Zyią ieszcze na-
stępujący :

Ducos, Cambon, Cambaceres, Fou-

ché, Cavaignac, Lecarpentier, David,
Carnot, Barrere, Richard, Sieyes, Pons,
Alquier, Tallien, Albitte, Cochon, An-
dre, Dumont, Barras, Garat, Thibaudeau,
Gauvernon, Merlin de Douay, Boulay
de la Meurth, Bertezeme, Michaud, Fou-
cher, Milhaud, Dubois-Dubais, Granet,
Gamon, Jean de Brie, Quinette, Gre-
goire, Pellesier, Mallarme, Isabeau, Pa-
nis, Sergeant, Drouet, Thuriot, Romme,
La Kanal, Laignele, Prieux, Florent,
Guiot, Paganel, Peyre, La Revellier-Le-
peaux, Johanot, Merlin de Thionville,
Berlier, Lesiot, Garnier de Saint.

Zumieszczoych w iwszym artyk.
rozporządzenia Królewskiego pod d. 24
Lipca Ney i Labedoyere rozstrzelanemi zo-
stali. Jen. Savary i oba bracia Lallemand
znawdują się w Malcie; Jen. Drouet Hr.
d'Erlon w Francyi; JJ: Lefebvre i Gilly
w Nowymjorku w Ameryce; Jen. Grouchy
popłynął przed 3 tygodniami z Gwernsey
do Ameryki; Lavalette uciekł; Jen. De-
belle w więzieniu; Jen. Bertrand na wy-
spie S. Heleny; JJ. Drouot i Cambrone są
sądzeni, reszta się ukrywa. — Zumieszco-
nych w 2gim artykule tegoż rozporządze-
nia osób wiele uciekło lub za paszporta-
mi z Frapcyi wyiechało: Jen. Excelman
znajduje się w Bruxelli, Maret (Xże Bas-
sano) w Austrii, Jen. Arrighi we Wło-
szach, Regnault de St. Jean d'Angelly w
Ameryce, gdzie także przybyli Bory St.
Vincent i Felix Despont,

Lafayet bawi w dobrach swoich na
łonie familii. Były Dyrektor Barras za
powrotem Bonapartego przybył na chwile
do Paryża, ale żadnego urzędu nie
przyjął, i w krótcie się oddalił. O Marszał-
ku Massenienie z pewnością nie wiadomo;

ledni sądzą, iż wybiera się w podróż do Ameryki; drudzy, że już tam się udał. Jen. Vandamme bawi w Cassel (w depart. północnym,) Marszałek Soult znajdował się niedawno w St. Amand (w depart. Tarenty;) brat jego Baron Soult, nieustraszonego officer w woysku Królewskim, otrzymał niedawno od Króla krzyż orderu S. Ludwika, Jen. Clauzel umiał uycie wszelkiego śledzenia. Mianowany przez Bonapartego parem Alex. Lameth jest od powrotu Króla bez urzędu; ale brat jego Karol znajduje się na liście Jenerałów poruczników. Marszałek Suchet niema żadnego dowództwa. Jen. Puthod bawi w Kolmarze przy swej familii. Jen. Dessaix mieszka w Chambery i znajduje się na liście jenerałów poruczników. Jen. Dessolles, który dla choroby złożył dowództwo nad gwardyą narodową w Paryżu, mieszkał na wsi niedaleko Paryża i uwięziony niedawno został. Jen. Duchesne bawi od bitwy pod Waterloo w dobrach swoich. Jen. Dumonceau, rodem z Brukselli, gdzie był sztycharzem, jeden z weteranów rewolucji, znajduje się jeszcze na liście jenerałów poruczników. Boulay de la Meurthe przeznaczono naprzód na wygnanie do Nancy, teraz znajduje się w Saarbrücken. Czternastu do 15 jenerałów znajduje się w więzieniach Paryżskich, pomiędzy którymi Drouot, Bertrand, krewny znajdujacego się przy Bonapartem jenerała, &c. Sieyes wyjechał do Brukselli. Cambaceres wyjeżdża, jak mówią do Szląska.

Dziennik sporów donosi, iż gazeta urzędowa przestała wychodzić, i Monitor będzie na przyszłość jedynym urzędowym piśmie w Francyi.

Uważano, iż Król podczas żałobnego nabożeństwa d. 20 słuchał klęcząc czytania testamentu wysokiego swojego Brata.

P. Dupuis, który dochodzi ucieczki Lavaletta nie zdał jeszcze sprawy, i sądzi, iż ta sprawa, chociaż istotnie do policyi poprawczyj należy, odesłaną zostanie co się tycze Pani Lavalette, iey służących i trzech Angielskich Officerow do sądu przysięgłych.

Dziennik Belgicki donosi, iż Anglik Bruce na pierwsze pytania odpowiadał iak następuje:

Pytanie: Imię W Pana? Odpowiedź: Policya tylko Paryżka może go niewiedzieć. P. Z którego kraju jesteś W Pan? O. Z tego, który pokonał Francya. P. Dopomogliżes W Pan do ucieczki Lavalettowi? O. Tak jest lub też nie. Czyli rozumie się tu iego ucieczka z więzienia? Nie! z Francyi? — Mogłem tu także powiedzieć nie, ale powiadam tak jest! P. Jakież W Pan miałes do tego pobudki? O. Moje pobudki? dla usłużenia ludzkości, dla odpowiedzenia i dania się pod wspańiatomyślność Angielską, co nigdy nie jest darempem. Lavalette przybył domnie i rzekł: " Jestem Lavalette, w tey chwili wszedłem z więzienia; ścigają mnie; widzę na końcu ulicy kilku żandarmow; nie mogę daley uchodzić, boby mnie pochwycono; uciekam się do W Pana i powierzam Angielskiej wspaniałomyślności; ratuj mnie! — Tu zdjąłem méy mundur i kazalem go Lavalettowi wdziać. Potem umowilem się z moimi przyjaciółmi o wywiezienie go z Francyi. Sam podiąłem się tego j w moim powozie wywoziłem go zagranicę; w czem posłużyło mi iego prze-

branie, &c. (Wyznanię to jednak potrze-
bnie potwierdzenia.)

Z Londynu d. 23 Stycznia.

Rozeszły się tu zatrważające wieści o zdrowiu Xcia Rejenta; ale Bogu dzięki niezaprawdziły się. J. Królewiczowska Młoc miał w prawdzie mocny napad podagry, lecz tylko od palców do kolan, i życie jego nie było bynajmniej na niebezpieczeństwo wystawione. Od dwóch dni przechodzi się już po pokojach, ale Lekarze Halford i Tierney obawiają się zwrotu napadu. J. Królewiczowska Młoc ka-
zał oświadczyć obu szeryfom Londyń-
skim, którzy przyjechali do Brighton z
adressem od stolicy z powodu pokoju, iż
dla słabości nie może ich przyjąć, ale w
krótce zjedzie do Londynu i adres od-
bierze.

Xze Leopold Saska-Koburski, który
będzie miał szczęście przez zaślubienie się
z powabną Xzną Karoliną, córką Xcia
Rejenta, osiąść kiedyś na potężnym tro-
nie tego państwa, jest tu w krótko spo-
dziewany.

Oba Arcy Xiążęta Austriacy, któ-
rych ciekawość powszechnie dziwią się
w Anglii, pojechali niedawno z Bath do
Plimutu,

W kaplicy pęta Francuzkiego od-
prawione tu zostały d. 20 b. m. uroczyste
ekekwiię za Ludwika XVI.

Ustawa parlamentowa dozwalałara
wolnego handlu między naszą zachodnią
Indyą i Małtą, sprawiła w osadach wiel-
ką radość.

Z okrętu Hiszpańskiego liniowego
San-Pedro o 74 działach, który przy
wyspie Coche na powietrze wyleciał, u-
topiło się także przeszło 20 Hiszpańskich

kapucynów.
P. Matthews miazgowany jest naszym
kopsulem w Kadyxie.

Z wschodniej Indyi przybył tu Major
Stuart z listami od Hr. Moira. Przy jego
ztamtąd odplynieniu ustęły nieprzyjacielskie
kroki z Napaulanami, i lubo ostateczny tra-
ktat pokoju nie był jeszcze podpisany, nie
zachodzi jednak żadna wątpliwość, iż to w
krótce nastąpi. W wschodniej Indyi pa-
pule zupełna spokojność. Hrabina Moira
zabierała się do powrotu do Anglii.

Z powodu nadeszłych z Paryża pism
była dziś gabinetowa rada.

Oto są noty, które Angielski Amba-
sador, P. Stuart, i Minister Francuzki
Xze Richelieu z powodu aresztowania
trzech Anglików wiedzonymże dniu do sie-
bie pisali i niosący je posłańcy z sobą się
minęli.

1) *W Paryżu d. 13 Stycznia.* — JW.
Panie! Z zadziwieniem dowiaduję się, że
dziś rano kilku Anglików, pomiędzy któ-
remi Jen. Wilson, P. Crawford-Bruce i
P. Hutchinson, aresztowanemi zostali, że
papiery ich zabrano i z rozkazu Ministra
policji do więzienia tego miasta ich zapro-
wadzano. Zapewnięm kilkokrotnie JW.
Pana, iż nie myślę rozciągać protekcji
mojego Monarchy na żadną osobę, której
postępowanie mogłoby dla rządu Francuz-
kiego być niebezpiecznem, pochlebno by
mi zatem było, gdybym jako Angielski
Ambassador przy Dworze Francuzkim
zaszczycony był odezwą JW. Pana, która
przez urzędowe porozumienie się zapobie-
głaby była kienieczności kroków przeciw
osobom, za które mi służba, stopnie i rze-
telne postępowanie poniekąd mówią. Mam
honor być, &c.

C. Stuart,

2. *W Parwzu d. 13 Stycznia.* — Znaj-
 głębszą boleścią i żalem podpisany widzi
 się bydź zniewolonym donieść JW. Panu,
 iż iak się zdaie, [roźni poddani N. Króla
 W. Brytanii należeli do kary godnych za-
 machow przeciw rządowi Króla Francuz-
 kiego. JW. Pan wyczytasz z dołączonego
 tu listu, który podpisany od Ministra po-
 lycyi odebrał, że P. Wilson, P. Bruce i
 trzeci Anglik obwinionemi są, iż dopo-
 mogli do ucieczki Lavaletta. Sprawa ich
 rozpocznie się, i gdy podpisany donosi
 JW. Panu o tem, nie omieszkuje oraz za-
 pewnić Go, że ustawy nasze następczą im
 wszelką łatwość do usprawiedliwienia się,
 i że broniące przepisy sprawiedliwosci bę-
 dą nayscisley względem nich zachowane.
 Donosząc podpisany Angielskiemu Amba-
 sadorowi z szczególniejszych względów,
 iakie Dwor iego zawsze ma dla N. Króla
 W. Brytanii, o tem zdarzeniu, ma honor
 bydź, &c.

Richelieu.

Wczoray wszedł do Windsoru oddział
 gwardyi, który okrył się sławą pod Wa-
 terleo, uwieńczony laurami i prowadzo-
 ny przez Xcia Jorku, który trzykrotnie-
 mi okrzykami pozdrowił Królową i Króle-
 wny.

Pisma nasze utrzymują ciągle, iż La-
 valette udał się do Bawaryi pod opiekę
 Xcia Eugeniusza, który jest krewnym ie-
 go żony.

— D. 27 —

Xcie Rejent jest daleko zdrowszym.

Bankierowie tuteysi oświadczyli się,
 iż założą rząd pieniędzmi na zaległości
 roku zeszłego, a zatefft obeydzą się bez
 pożyczki. Zaraz podniosły się z tego
 powodu papiery.

Podług doniesień z wyspy Francuz-

kicy, skoro mieszkańcy tej wyspy do-
 wiedzieli się o powrocie Bonapartego z
 Elby do Parwza, tyle okazali się niespo-
 koynemi, iż musiano zwrocic odesłany do
 wschodniey Indyi z 600 ludzi złożony ba-
 taliion, za którego przybyciem zaraz spo-
 koyność przywrocona została.

Sądzą, iż posiedzenia parlamentu w
 przyszly czwartek w niebytności Xcia
 Rejenta przez kommissyą otworzone zo-
 staną.

Cambaceres wywozi z Francyi, po-
 dług pism naszych, 600,000 f. szt. miątku.

Jen. Maior Iewe gubernator wyspy
 S. Heleny, otrzymał order kapielny, i
 odiechał wczoray do Portsmntu, zkąd na
 miejsce swojego przeznaczenia odpły-
 nie.

Z Bruzelli d. 28 Stycznia.

Wszystkie Angielskie woyska, któ-
 re w Belgii stały, odebrały rozkaz po-
 wrócić przez Ostendę do Anglii. Stojący
 tu Szkoci idą tam także. Można o tych
 woyskach powtorzyć, co ieden wierszo-
 pis Angielski napisał: Na polu bitwy są
 lwami, a na kwaterze u swych gospoda-
 rzy barankami. Artylerya Angielska i
 ammunicya odpływa z Antwerpii.

Z Hagi d. 30 Stycznia.

Z prowincyi południowych naszego
 królestwa przybywa tu wiele powoła-
 nych na urzędy z familiami urzędników.
 Zwiększyła się znou ludność naszej sto-
 licy, która długi czas była pusta i po-
 dwoiła się cena mieszkań.

Wielu Angielskich officerow chcą na
 pamiątkę poległych swoich braci w bi-
 twie pod Waterloo wystawic w tamtey-
 szych okolicach pomnik.

DODATEK

DO N^{RO} 13.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 14 LUTEGO 1816 Roku WE SZRODĘ.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego, Miasta Krakowa, i jego Okręgu. — Mając sobie czynione pisemne i ustne przedstawienia, wielu osób życzących sobie zadzierżawienia prawa wyłącznego dostarczania Soli na potrzeby mieszkańców Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Chcąc oraz i rzecz tę z bezpieczeństwem i dobrem Skarbu zatwierdzić; Senat Rządzący postanowił niniejszem Obwieszczeniem wezwać każdego koby miał chęć wzięcia, takowej Entrepryzy, ażeby w zapieczętowanym piśmie do rąk Sekretarza Jeneralnego Senatu po dzień dwudziesty bieżącego miesiąca Lutego złożyć się mającym, dał swoją deklaracyą:

1) Jak wiele nad ilość czterech tysięcy centnarow Soli wagi Berlińskiej po 126 funtow trzymających podeymnie się co miesiąc w prowadzić na wewnętrzną konsumpcyą Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

2) Iż przyymie obowiązek niesprzedawania Publicznosci Soli wyższą ceną iak po złotych Polskich dwadzieścia za centnar wagi Berlińskiej.

3) Iż od ilości iaką się stosownie do wyżej podanego pierwszego punktu w prowadzić zadeklaruje, obowiązuje się płacić od każdego centnara po złotych polskich sześć, w monecie grubey srebrney, na dochod Skarbu tuteyszego, i to w miesięcznych ratach zgóry; a nakoniec:

4) Ma wymieścić, iakie bezpieczeństwo Skarbowi tuteyszemu za następne raty zapewnia: to jest, czyli chce kaucya w gotowcyb pieniądzech złożyć lub też fideiussoryczną, na majątku nieruchomym w mieście Krakowie lub jego Okręgu położonym, a mianowicie na którym domu lub wsi, w kwocie złotych polskich dwadzieścia cztery tysiące zabezpieczyć. — Takowe deklaracye do dnia wyżej wyrażonego nadesłane zebrawszy, Senat na nappierwszym zaraz posiedzeniu swoim otworzy i przezyrzy; a ktd z pretendentow nappozyteczniejszy dla Skarbu wyrazi kondycye, ten będzie miał pierwsze st; o dzierżawy. Senat z swey strony oświadcza:

1) Iż kontrakt z otrzymującym Entrepryzę od dnia pierwszego Marca skutek swoy wezmie.

2) Ze trwać będzie dopoki Rząd tuteyszy nieobeymie w własną Administracyą lub innym sposobem sprzedarzy Soli niezarządzi, co iednak w przeciągu czterech miesięcy od dnia 1go Marca rachując w żadnym przypadku nastąpić nie będzie mogło, a nakoniec,

3) Iż po zawartym kontrakcie usunionemi będą wszelkie dla nowego kontrahenta przeszkody, inne zaś szczegóły z powyższymi obustronnemi warunkami związek mające, po przyięciu deklaracyi z otrzymującym Entrepryzę ułożonemi zostaną; zastrzeżga z resztą Senat, iż wszelkie deklaracye, nieodpowiadające jasno i wyraźnie, na po-

wyższe czterę od Senatu proponowane punkta; albo podalace mniemaza ilość w orz-
wadzić się małacev co miesiąc Soli, nad założone w pierwszym artykule czterę tysięcy
centnarow wagi Berlińskiej za żadne uważanemi będą. W Krakowie d. 10 Lutego 1816.

Wodzicki P. S.

Mieroszewski Sekr. Gen. Sen.

Od wyższego Renu d. 26 Stycznia.

Na d. 25 b. m. stanął na Renie twżwo-
wy most między Kel i Strazburgiem i za-
raz przezeń leżdzono. Dla prędszego prze-
jazdu gońców postanowiono, iż klucze
od rogatek mostowych zostawać zawsze
będą w bramie, tak iż nawet nocny prze-
jazd nie będzie wstrzymywany.

Wynoszenie się z Francyi jest nader
wielkie. Dobrze myślący mówią, iż o-
czyścza się Francya. Nie wiedzieć czyli
ją edykt Nantski bardziey oczyścił, przez
który wygnanemi z Francyi zostali Hugo-
noci lub terażniejsze okoliczności.

Pani Stael pisze teraz dzieło o towa-
rzystwie i wielkie bohaterskie poema Ry-
charda z lwiem sercem.

Bawarski dowódca woyska w Loty-
ryngii, Generał Delamotte, odebrał od
niedawnego czasu od swojego Dworu z
Monachium wiele gońców i nawzajem tam-
że wysłał. Lecz dotąd nic nieślychać o
rozkazach, które odebrał. W Dwoch Mo-
stach i południowey części Palatynatu wie-
le ieszcze stoi woyska Bawarskiego.

Rozmaite wiadomości.

W pewnym domu w Paryżu używa-
no strachow na dzieci. Półpięta roku ma-
jący synek tak się ich lękał, iż niechciał
bydź sam po ciemku. Gdy niedawno
rodzice jego wyszli, służąca położyła go
wczesnie w łóżko na pierwszym piętrze,
gdzie z nim pospolicie sypiała, a sama
poszła na dół. Nadaremnie prosił chłop-
iec, ażeby go nie zostawiała samego,
nadaremnie schodził trzy razy boso na dół,
przyprawdzila do zawsze z rozgą w rę-

ku i grożąc strachami, a na reszcie go
zamknęła. We dwie godziny przyszła zo-
baczyć czyli śpi, i znalazła go umarłego
ze strachu.

W roku przeszłym przybyło do Gdań-
ska 459 okrętow kupieckich, między któ-
remi było 41 Duńskich, 58 Szwedzkich i
Norweskich, a 133 Angielskich; wypty-
nęło stamtąd 377.

Umarł niedawno w Prezburgu kupiec
żydowski Budermann w 44 roku życia
swoiego; zaczął od handlu kramarskiego,
a zostawił 16 millionow złotych Ryńskich
papierami.

W stambule żyje stoletni starzec, na-
zwiskiem Soliman, który sublimat żywe-
go srebra w znaczney ilości zażywa i jest
zdrow. Nadwyczayny ten człowiek przy-
zwyczał się od młodości, tak iak inni
Turcy, do zażywania opium w znacz-
ney ilości; a widząc, iż ta trucizna za-
onogo w nim skutku nie czyni, udał się
do sublimatu żywego srebra. Jednego
żądał od aptekarza Greckiego, ażeby mu
dał tego sublimatu, i w oczach iego po-
knął go, i popił wodą. Złakł się apte-
karz rozumiejąc, iż będzie musiał odpo-
wiadać za otrucie prawowierneho; lecz
ucieszył się bardzo, gdy Turek wesół i
zdrow przyszedł nazajutrz do niego, żą-
dając znowu takieyże ilości owego subli-
matu. Zażywa on od 30 lat codzień naj-
mniey 60 granow tego sublimatu. Lord
Elgin i inni Anglicy widzieli tegoż Tur-
ka, który im często powiadał, iż zaży-
wszy tey trucizny ma bardzo przyiemne
uczucia.

Dnia 12 i 13 Lutego 1816

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
	Zł. r.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korzec	20	19	18	17
Pszencicy	20	19	18	17

— Zyta	17	— 16	15	16	— 15	—
— Jęczmienia	14	— 13	—	12	— 11	—
— Owsa	8	— 7	15	7	10	—
— Jagiel	40	— 38	—	36	— 30	—
— Grochu	19	— 17	—	16	— 14	—
— Rzepak	23	— 22	—	—	21	20

D O N I E S I E N I A.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okregu. — Uwiadomia Publiczność, iż w dniu 26 bieżącego miesiąca Lutego odbywać się będzie w Biórze Burm strza Miasta Chrzanowa licytacja, na zadzierżawienie Poboru konsumocyjnego, w tymże mieście wedle warunków, które przed rozpoczęciem licytacji przez zesłanego do uskutecznienia Aktu Członka Podprefektury Powiatu Krzeszowickiego oznajmionemi pretendantom zostaną. w Krakowie d. 10 Lutego 1816 r.

Wodzicki, Prezes S.

Mieroszewski, Sek. Jen. Senatu.

Kocz na 4 osoby familiyny nowy terażniejszego fassonu, landarową robotą z wszystkimi do tegoż przynależącemi rekvizytami jest do sprzedania przy ulicy S. Jana pod Nrem 485

Niżej podpisany do Publiczney podaie wiadomości iż wskutek Rezolucyi Wysokiej Trybunatu Cywilnego d. 27 Listopada 1815 do Liczby 3004 apadley, Dom murowany z ogrodem stawnia i potrzebne zabudowaniami za Gr dzka bramą tu w Krakowie w Wydziale Stradom przy ulicy Polney pod Liczbą 295 stojący, wpolowie do małoletnich po ś. p. Franciszce Heffelmayer pozostałych a w drugiej do JP. Jerzego Heffelmayer pozostałego Małżonka i małoletnich Opiekuną należący po nastąpionym w dniu 29 Stycznia r. b. za Summę Złotych 7700 przygotowującym przyśadzeniu, w Kancellaryi podpisane przy ulicy Floryańskiej pod Nro 536 dnia 14 Marca r. b. 1816 o godzinie 9 przed południem ostatecznie i stanowczo sprzedany zostanie. Każdy chęć nabycia mający w Vadium Zp: 770 się zaopatrzwszy w miejscu i czasie oznaczonym znajdować się zechce. Warunki licytacji każdego czasu w Kancellaryi podpisanego przyrzec możeo. W Krakowie dnia 1 Lutego 1816.

Antoni Szatławicz, Not. Pub. Krak.

Zawiadomionym będąc Rapporem Wgo Podprefekta Powiatu Stopnickiego z dnia 24 Grudnia 1815 roku, iż Plus licytant od trzechletniej Dzierżawy Propinacyi do Miasta Buska należący, odstąpił, ogłasza niniejszym iż w dniu 1. Miesiąca Marca r. b. nowa licytacja po 1 temi samemi co i pierwej warunkami na wydzierżawienie trzech letne dochodu tego Mieyskiego od Ceny i wywołania Zł: Pol, 2350 groszy 15 roczney Dzierżawy w Mieście Busku odbywać się będzie. Maiący zatem chęć zadzierżawienia zechcą stawić się na miejsce, i czas wskazany, zaopatrzeni w Vadium 10 części wartości Dzierżawy dokładną powezmą informacją.

W Krakowie dnia 21 Stycznia 1816.

Dnia 26 Lutego r. b. o godzinie 10tej przed południem na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 115 dwie bindy Zydzowskie perłowe i halsztuk takiż naywięcey dającemu za gotową srebrną Courant monetę przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. Oczem chęć kupna mający uwiadomią się.

Dan W Krakowie dnia 12go Lutego 1816.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. J. D. K.

Dobra Kalina Wielka i Zarzeczna w Departamencie Krakowskim, powiecie Miechowskim pięć mil od Krakowa, (mila od Miechowa, na trakcie walnym Warszawskim, gdzie i inne gościńce się łączą, położone, w gruncie naylepszym i lętkim, znaczny wysiewami, z lasami tak na budowie iako i na opał wielkimi, paszami i łakami dostatecznymi, z wszystkimi wygodami są do nabycia. Ktoby sobie takowych

dóbr nabydź życzyl, niechav v prost uda się do właściciela tych Dóbr tamże zamieszkałego, a tam tak oszacunkowey summie iakoli i o naydogodniejszy sposobie kupna dowi się.

Niżej podpisany Notaryusz Dep. Krakowskiego Rezolucyą J.W. Prezesa Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod d. 17 Listopada 1815 r. do L. 3112 zapadła do spisania inwentarza po ś.p. J.W. Xiędzu Michale Sottyku pozostałego majątku delegowany, w moc Rezolucyi pod d. 22 Stycznia 1816 r. do L. 181 od Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. do siebie podpisanego wyd. iney, ninieyszem do publiczney podaie wiadomości komu o tem wiedziec należy, iż spisywanie rzeczowego inwentarza rozpoczął, mają więc wierzyciele zmarłego, zastawy sobie przez tegoż dane, mający, z takowemi niezwłocznie do inwentarza zgłaszać się, a następnie tak swoje pretensye iako też efekta i kosztowności do przerzeczonego protokołu końcem opisania i oszacowania podać, inaczey kaźden w przeciwnym razie z tego rodzaju zataienia wszelkie szkody i odpowiedzialność wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał. Dan w Krakowie dnia 4 Lutego 1816 r.

Andrzej Kofszowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Magistrat C. K. Wolnego i Górniczego Miasta Wieliczki, ninieyszem do Publiczney podaie wiadomości: iż dom tu w mieście Wielicze pod Nr. kon. 170 leżący, w iedney połowie do JP. Konstancyi z Szatkowskich z pierwszego małżeństwa Chamxatowey, z terazniejszego Wnętrzyckiey, w drugiej zaś do małoletnich sukcesorow po niegdy Ludwiku Chamxacie C. K. drogowym Kommissarzu pozostałych należący, na dniu 29 Sierpnia 1812 r. urzędownie w summie 11692 zł. ryń. 22 kr. w walucie Wiedeńskiej oszacowany, na żądanie wyżej wspomnioney JP. Konstancyi i voto Chamxatowey zda Wnętrzyckiey rzeczonych małoletnich Sukcessorow Opiekunki, tudzież Jmci P. Antoniego Kiscallera tychże małoletnich współopiekuna przez publiczną licytacją w trzech Terminach to jest dnia 6go i 28 Marca, tudzież dnia 17 Kwietnia r. b. 1816 o godzinie 9 zrana w Kancellaryi Magistratualney, w drodze pertraktacyi pozostałego majątku, sprzedanym będzie, pod następującemi kondycjami. —

I. Licytacya zaczynać się będzie od Summy 11692. Zło: Ryń: 22 kr. w Walucie Wiedeńskiej, i do tey ten tylko przypuszczonym będzie, kto Wadium w kwocie 1170. Zło: Ryń: W. W. złoży. —

II. Nowy nabywca obowiązany będzie, trzy Piąte Części Summy Szacunkowey w 10 dniach od dnia odebraney Sądowey Rezolucyi, licytacją potwierdzaiący, do Sądowego Depozytu tym pewniey złożyć, gdy w przeciwnym razie na Jego koszta i szkodę nowa licytacya wypisana byłaby, i takowy nabywca w tym przypadku złożone przez się Wadium utraciłby. — Z którey to Summy do Sądowego Depozytu złożoney długi na rzeczonym domu intabulowane, przez wyżej wspomnioną Jmci Panią Konstancyą Wnętrzycką, tudzież Sukcessorow Chamxatowskich zaspokoione, i z rzeczzonego domu swym kosztem intabulowane będą. —

III. Pozostałe dwie Piąte Części Szacunkowey Summy, przez tę licytacją ustanowić mającey, przy domu do poty zostawać będą dopoki rzeczeni Sukcessorowie wieoletnich lat niedożydą lub też dopoki z strony Sądu, względem wypłacenia tych dwoch Piątych Części Opiekoncza, lub też komu innemu dotycząca się dyspozycya wydana nie będzie. —

IV. Nabywca obowiązany będzie terazniejszego rzeczzonego Domu Dzierżawę do dnia 16go Kwietnia r. b. przy swey Aręndowney Possessyi utrzymać: —

V. Co się tyczy Praw i ciężarow do tey Realności należących, chęć kupienia mający, o takowych w tuteyszey Fabuli Gruntowey i Kassie Mieyskiej dotycząca się wiadomość powziąć mogą. —

Włodek, Prezydent.

Adam Kapuściński, Asscs.

Z Urzędu Magistratu C. K. Wolnego i Górniczego Miasta Wieliczki dnia 26 Stycznia 1816.

Jozef Bochynski Expedytor.